



CENA 5,90 ZŁ (VAT 8%)

PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

7
**HISTORYCZNA I PEŁNA SUKCESÓW
KADENCJA POWIATU**

Rozmowa z **Dariuszem Szkiłądziem**.

4
**CHCIAŁ SPRZEDAĆ POMPE,
STRACIŁ 12 TYSIĘCY ZŁOTYCH**

5
SAMOCZODY BLOKUJĄ CHODNIK

Takie są skutki błędnej polityki burmistrza.

**PRZEGLĄD POWIATOWY -
26 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW!**



NR 7 (1178) // **22 LUTEGO 24 R.**



Augustów poza grupą

Znowu stracimy miliony?

AUGUSTÓW MA PRZYSTĄPIĆ DO LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA „NASZA AUGUSTOWSZCZYŻNA”, CHOĆ SPRAWA BUDZI OLBRZYMIĘ KONTROWERSJE. TRZON GRUPY STANOWIĄ OSOBY ZWIĄZANE Z PIS, A SIEDZIBA DO NIEDAWNA MIEŚCIŁA SIĘ W DOMU PRYWATNYM WICEPREZESKI ALICJI DOBROWOLSKIEJ. ZARZĄD GRUPY NIE POTRAFI ODPOWIEDZIEĆ NA NAJPROSTSZE PYTANIA RADNYCH, WICEPREZESKA ORGANIZACJI ZARZĄDZAJĄCEJ 30 MILIONAMI ZŁOTYCH POSŁUGUJE SIĘ EKSPERYMENTALNĄ POLSZCZYZNĄ.

O kontrowersjach związanych z powstawaniem nowych Lokalnych Grup Działania donosiły w ostatnich miesiącach ogólnopolskie media. „Czy lokalni działacze PiS odkryli w sobie społecznikowskie powołanie? Czy też Prawo i Sprawiedliwość próbuje przejąć unijne pieniądze przeznaczone na tzw. Lokalne Grupy Działania (LGD)?” - pytał portal tvn24.pl dodając, iż nowe grupy powstają w województwach rządzonych przez marszałków z Prawa i Sprawiedliwości. Nikt nie twierdzi, że inicjatywa utworzenia LGD „Nasza

Augustowszczyzna” ma służyć jakimś nieuczciwym działaniom, jednak może być to ważny element kampanii wyborczej. Z grupą związane są osoby zrzeszone w klubie PiS augustowskiej rady miejskiej, które w mijającej kadencji były w ścisłej koalicji z burmistrzem. Do niedawna prezesem grupy był Marcin Leoszek, dobry znajomy i partyjny kolega Filipa Chodkiewicza.

Brak konkretów i kompetencji

Radni zostali poproszeni o wydanie opinii na temat przystąpienia Augustowa do „Naszej

Augustowszczyzny”. Trud omówienia podjętej inicjatywy wzięła na siebie Alicja Dobrowolska, wiceprezeska LGD. Niektóre jej wypowiedzi brzmiały zdumiewająco i mogły świadczyć o braku kompetencji. Otwartym pozostaje pytanie o cel powołania grupy i korzyści, jakie mogłyby odnieść Augustów oraz powiat augustowski. A może chodzi jedynie o politykę i kampanię wyborczą oraz skok na stanowiska i pieniądze?

Krzysztof Przekop

3 **Andrzej Zarzecki rozmawia z mieszkańcami**

Będziemy walczyć, by nasze uzdrowisko, które powinno być słynne w całym kraju, wróciło na prawdziwą ścieżkę rozwoju - mówił Zarzecki w odpowiedzi na pytania mieszkańców.



2 **Tylko rodzina**

Towarzysze Mirona przygotowują się do wyborów. Wymyślają hasło wyborcze.

4 **Zarzecki gwarantem bezpieczeństwa**

Andrzej Zarzecki, kandydat na burmistrza Augustowa, zapowiada powstanie tak bardzo potrzebnego monitoringu miejskiego, który wpłynie na wzrost bezpieczeństwa obywateli.





Tylko rodzina

Niby zima była w pełni, jednak miesiąc posiadający w nazwie luty, czyli oznaczający coś bardzo ostrego, silnego, zimnego, nie był zbyt luty. Lutość tego miesiąca była umiarkowana, by nie powiedzieć żadna. Lutość w tym roku nie dopisała. Na ulicach nie było śniegu, słońce wydobywało każdy śmieć, każdą dziurę w jezdni. A było tych dziur bez liku. Niby Miron wiedział, że to do niego należy sprzątanie i łatanie dziur, ale nie miał do tego głowy. Cały czas zajmowały mu przymusowe narady organizowane przez Sławojka i Felka Skonopi, a gdy starczyło sił i czasu mógł relaksować się przy kochanym pasjansie. Zbliżały się wybory i Miron zauważył, że narad i spotkań zrobiło się nagle bardzo dużo. Jego gabinet zaczynał przypominać poczekalnię dworcową, której w naszym mieście nie było, może nawet salę odpraw na lotnisku, której w naszym mieście również nie było. Po namyśle Miron stwierdził jednak, że ani poczekalnię, ani halę odpraw, raczej salę dowodzenia NASA, którą widział na filmie „Czy leci z nami pilot?”. To tam stały wszystkie szefów siedział z nogami na blacie, palił cygaro i pił whisky. Tak. To była kosmiczna sala dowodzenia. Dzisiaj, jak ostatnio każdego dnia, od dziesiątej zaczął się w gabinecie Mirona ruch. Na początek wpadł Sławojek, by zapalić cygaro, a przy okazji opróżnić zawartość flaszki, która ostala się z poprzedniego dnia.

-Mówią, że klina trzeba klinem leczyć

-twarz Sławojka powoli się rozluźniała, jedynie czerwone oczy pozostawały świadectwem grzechów dnia poprzedniego. -Muszę tu zaczekać na Felka, bo jest sprawa do omówienia. Wpadnie też Kituś Bajduś, bo strategię musimy opracować i reszta ekipy też ma być. -Strategię? -Wybory idą, Mironku, musimy troszkę popracować, by potem przez pięć lat balować na koszt podatnika. Skąd ty się urwałeś, że nie wiesz? Drzwi się otworzyły i do gabinetu weszło całe towarzystwo. Na czele kroczył Dobowski, za nim Czerniawska, Mroszkowska, potem Działkowicz, Felek Skonopi i Kituś Bajduś. Chyba nikogo nie brakowało? A jednak. Chwilkę potem wpadła Alka Wolska. -Dzień dobry, dzień dobry państwu. To musi być dobry dzień nam wszystkim, że tak powiem, bo musimy teraz wybrać hasło i program, bo wybory, głosowanie... -Alusiu, kochanie -Dobowski zdążył zasiać już za biurkiem Mirona i spokojnie układał na blacie zimowe buciory. -Podaj mi skarbie cygaro, to droższe i butelkę dobrej whisky, bym mógł lepiej myśleć. O szklance nie zapomnij. Alka Wolska z niezgrabnym dygnięciem podała Dobowskiemu cygaro, po chwili doniosła resztę zamówienia. -Proszę dla ciebie uprzejmie, wodzu. -No widzisz, Alka, jak ty nic nie rozumiesz. Idą wybory i już nie jestem twoim wodzem. Musimy rozdzielić nasze siły. Od teraz jestem twoim wrogiem, nigdy mnie nie znałaś, nie wiesz, kim jestem. Teraz ty

idziesz z towarzyszem Babkowskim, a my idziemy jako bezpartyjna drużyna naszego miasta. -Jak to? Nie rozumiem. To jak my mamy wygrać, jak będziemy walczyć przeciw sobie? -Dalej nic nie rozumiesz. My zajmiemy w wyborach prawą i lewą stronę polityczną od was. Takim rozkrokiem pójdziemy, szeroką ławą. Wy weźmiecie swój twardy elektorat, my go sprytnie omiemy. Ani nam, ani wam nie starczy głosów, by rządzić, ale wspólnie powinniśmy uszkrobać. W końcu ciemny lud wszystko kupi, co nie Felek? Teraz będziemy się naradzać, więc poprosimy Alkę Wolską i Mroszkowską, by nałaly sobie szampany i poszły do ciemnego pokoiku popłotkować z Działkowiczem. Weźcie całą butelkę z lodówki, bo nasza narada będzie dłuższa. Obie panie w towarzystwie Działkowicza, dość niepokieszone, z flaszkami pod pachami, bo zdecydowały się wziąć dwa szampany, i z kieliszkami w dłoniach, opuściły gabinet Mirona. -Gadaj, Felek, masz już to hasło i jakieś pomysły? -Oczywiście wodzu. Ale dla wyborców, czy dla nas? -Wyborcy niech sami o sobie dbają. Mają zagłasować i wracać na swoje marne miejsca. Dla nas, dla nas poproszę. -No to mam taki pomysł, że wystawiamy Mirona, on wygrywa i wszystko jest tak jak było. -Nic nigdy nie jest tak samo, teraz też nie będzie. Musimy bardziej pomyśleć o sobie, o naszych rodzinach, żeby się rozwijały, bogaciły, żebyśmy mieli więcej drogich samochodów, żeby mężowie mieli więcej drogich zegarków, żeby nasze kobiety miały drogie torebki. Jak my balujemy na tych jachtach, nasze rodziny cierpią, tęsknią, martwią się o nas. Musimy im to wynagrodzić. Wymyśl coś, Felek. -Ja myślę, że w wyborach musimy zauważyć rolę rodziny, że jest ważna. Będą na nas głosować całymi rodzinami, całymi ulicami, całymi dzielnicami. Znajdźmy takie hasło, żeby nikt nie wiedział, że chodzi wyłącznie o nasze rodziny. -Nasze miasto, nasza rodzina -wypalił Kituś Bajduś. -Nasze miasto musimy zmniejszać, ono może być dla nas problemem -Dobowski wypuścił wielki kłęb dymu z cygara. -To prawda, parę afer do nas się przykleiło -Felek zgodził się z wodzem. -Myślę, że nie możemy wyborców oszukiwać. Możemy mówić niecałą prawdę, ale jednak prawdę. Musimy jakoś tak do nich mówić, że to

niby chodzi o ich rodzinę, o ich dobro, ale żebyśmy potem mogli powiedzieć, że źle zrozumieli nasze hasło i program, że nam od początku chodziło wyłącznie o nasze rodziny, o nasze majątki, nasze pensje, o rodzinę naszego miasta z panem wodzem na czele. -Zaczynasz dobrze mówić -Sławojek popijał kolejną whisky. Oczy zaczynały mu błyszczeć. -To jest dobry krok, dobra myśl. -Teraz tylko rodzina! -Kituś Bajduś podsuwał kolejny pomysł. -Blisko, blisko, jakoś tak się nam to zaczyna układać -Dobowski wydawał się coraz bardziej zadowolony. -Na plakacie Miron będzie stał z rękami, które zagarniają pod siebie, żeby potem nikt nie powiedział, że nie mówiliśmy, ale hasło musi być krótsze, bo się nie zmieści obok Mirona. -Tylko rodzina -tym razem Kituś Bajduś był pewien, że pomysł chwyci. -No i mamy to! -Dobowski zaciągnął się cygarem. -Tylko rodzina, Soprano -dodał cicho pod nosem Felek Skonopi. Miron powoli szedł w stronę składówki na mopy, by tam układać pasjansa.

Krzysztof Przekop

Przedstawione sytuacje i postacie są wytworem wyobraźni autora, kreacją artystyczną, choć autor inspirował się obserwacjami sytuacji i postaci prawdziwych. Autor nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek skojarzenia.

PP

Przeгляд Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeгляд@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST S.c.

PRZEGLĄD POWIATOWY

Biuro reklamy:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

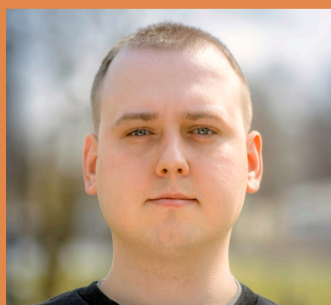
DZIENNIKARZE
"Przeгляdu Powiatowego"
są stale do Państwa dyspozycji

Gdy ważne jest, co lokalne

PRENUMERATA:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Krzysztof Przekop
Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Andrzej Zarzecki rozmawia z mieszkańcami



Zrobimy wszystko, by inicjatywa rewitalizacji Koszar i Lipowca była zrealizowana. To dwie najstarsze dzielnice w Augustowie, które zostały zapomniane, szczególnie w ostatnich dziewięciu latach. Rewitalizacja pięknych i wartościowych budynków będzie jednym z głównych punktów programowych

Andrzej Zarzecki rozpoczął spotkania z mieszkańcami. Kandydat na funkcję burmistrza Augustowa zainaugurował cykl konsultacji z wyborcami od odwiedzin w okręgu wyborczym nr 1, do którego należą m.in. Koszary, Lipowiec, Baraki, Przylesie i Zarzecze. Zapewnił, że podejmie działania na rzecz rozwoju tego obszaru miasta. Sporo uwagi poświęcił edukacji. Zarzecki był znakomicie przygotowany, rzeczowo i merytorycznie odpowiadał na pytania z sali.

Oprócz Andrzeja Zarzeckiego w ponadgodzinnym spotkaniu uczestniczyli kandydaci Koalicji Obywatelskiej do rady miejskiej i powiatu, w tym jedynka z okręgu nr 1, czyli Izabela Piasecka. -Będziemy walczyć, by nasze uzdrowisko, które powinno być słynne w całym kraju, wróciło na prawdziwą ścieżkę rozwoju. Jednym z naszych najważniejszych elementów programowych jest poprawa jakości komfortu życia mieszkańców. Pamiętam budynki osiedla Koszary sprzed pięćdziesięciu lat i one się w większości do dzisiaj nie zmieniły. Wiemy, że został przygotowany program rewitalizacji, który do dziś nie ruszył. Zrobimy wszystko, by inicjatywa rewitalizacji Koszar i Lipowca była zrealizowana. To dwie najstarsze dzielnice w Augustowie, które zostały zapomniane, szczególnie w ostatnich dziewięciu latach. Rewitalizacja pięknych i wartościowych budynków będzie jednym z głównych punktów programowych -informował Andrzej Zarzecki. -Kolejna niewykonana inwestycja, która była obiecana, dotyczy dworców.

“

Będziemy walczyć, by nasze uzdrowisko, które powinno być słynne w całym kraju, wróciło na prawdziwą ścieżkę rozwoju.

Dworzec kolejowy przechodzi z rąk do rąk. Najpierw został odkupiony przez miasto od prywatnego przedsiębiorcy za kilkaset tysięcy złotych. Słyszeliśmy deklaracje o jego odbudowaniu, przywróceniu dawnej świetności oraz dolożeniu funkcji muzealnych. Później dworzec został przekazany nieodpłatnie Polskim Kolejom Państwowym. Padły szumne zapowiedzi, podpisywano umowy w świetle kamer. Do dziś dworca nie ma, nie podjęto w tym kierunku żadnego działania. Augustów nie ma też dworca autobusowego, a jedynie zajezdnię. To sytuacja bezprecedensowa w skali Polski, by miasto turystyczne i uzdrowiskowe było tak komunikacyjnie wykluczone -podkreślił kandydat.

Co z zespołami szkolno-przedszkolnymi?

Andrzej Zarzecki poruszył kwestię oświaty. Przypomnił, jak wiele kontrowersji towarzyszyło inicjatywie łączenia szkół z przedszkolami. Nie brakowało opinii, że prawdziwym powodem powołania zespołów szkolno-przedszkolnych była wymiana dyrektorów. Środowiska

sybirackie zwracały uwagę, że zmiany spowodowały także zniknięcie patriotycznych imion placówek. Zarzecki zapowiedział, że będzie prowadził liczne konsultacje. -Bardzo istotną dziedziną życia w mieście jest edukacja. Przypomnijmy sobie, jak dużą walkę stoczyły rady pedagogiczne, kiedy przystępowano do łączenia placówek i tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych. Burmistrz i jego radni nie słuchali rad pedagogicznych i rad rodziców. Nie wiemy, czy stworzenie zespołów przyniosło jakiegokolwiek rezultaty, a zwłaszcza czy dało to korzyści uczniom. Głośno mówiło się o tym, że chodziło jedynie o zmianę kadry zarządzającej, a najważniejsze w tej sprawie powinno być dobro naszych dzieci. Nie znamy odpowiedzi na pytanie, czy te działania dały poprawę jakości nauczania i zwiększyły bezpieczeństwo uczniów w szkołach, bo to powinien być priorytet przyświecający takim decyzjom -powiedział Zarzecki.-Należy to wszystko zweryfikować. Zmiany w tej kwestii zależą od uzgodnień z radami pedagogicznymi i radami rodziców. Przeprowadzę bardzo skrupulatne konsultacje dotyczące poprawienia procesu edukacji. Uważam, że należy postawić przede wszystkim na zmniejszenie liczebności dzieci w klasach. W dużych oddziałach klasowych poziom bezpieczeństwa, nauki i opieki jest niestety słabszy, to wszystko będziemy musieli przeanalizować -przyznał kandydat. Film video ze spotkania z panem Zarzeckim, można zobaczyć na portalu dziennikpowiatowy.pl.

Krzysztof Przekop

PĄCZKI JAKO KORUPCJA

WYBORCZA

Akcja rozdawania pączków przez rządzących Augustowem wzbudziła szereg wątpliwości. Trudno sobie przypomnieć podobne gesty z lat ubiegłych, dlatego nagły przypływ dobroci kojarzy się ewidentnie z prowadzeniem kampanii wyborczej. Dowodem może być relacja augustowskiego społecznika, który opowiedział nam historię sprzed kilku lat.

Tadeusz Jaworski to nie tylko działacz społeczny, ale także przedsiębiorca od kilku lat zajmujący się gastronomią. Jaworski opisuje interesującą historię z pierwszych miesięcy obecnej kadencji.

-Pięć lat temu, bo w 2019 roku, wygraliśmy przetarg na dożywianie podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie. Gorące danie podawane jest w dni robocze. Kiedy zbliżała się Wielkanoc, wyszedłem z inicjatywą, że za dodatkową opłatą możemy przygotować podopiecznym MOPS posiłek świąteczny, np. bigos, kielbasę oraz jajeczko, żeby ci ludzie mogli go sobie odgrzać i poczuć atmosferę świąt. Rozumiałem, że MOPS nie mógł sfinansować tego w ramach własnych środków, dlatego zwróciłem się z propozycją do obecnego burmistrza. Zrobiła się ogromna afera. Usłyszałem, że nie ma żadnej możliwości prawnej realizacji mojego pomysłu, choć chodziło wówczas o kwotę bagatela 1.200 zł. Ręce opadają -przypomina Tadeusz Jaworski.

Mieszkańcy zdążyliby zapomnieć

-Słyszałem głosy zdziwienia, że pan burmistrz nie podjął tej inicjatywy. Uważam, że wynika to z jego charakteru. Opisywana przeze mnie sytuacja miała miejsce krótko po wyborach w 2018 roku. Może stąd wynikała niechęć do zainwestowania w to przedsięwzięcie, bo ludzie zdążyliby zapomnieć przez pięć lat do kolejnych wyborów -informuje popularny augustowski społecznik. -Rusza wielka kampania. Pojawiają się informacje, że rządzący Augustowem roznosili ostatnio pączki na mieście. Czy ci państwo nagle znaleźli wytrychy i sfinansowali wypieki z publicznych środków w ramach kampanii przedwyborczej, czy jednak pieniądze na ten cel wyjęli z własnej kieszeni? Nie wiem, jakie były tego koszty, ale mieszkańcy powinni być o tym poinformowani. Myślę, iż jest to pytanie skierowane bezpośrednio do skarbnika miasta -podsumowuje Jaworski.

Krzysztof Przekop

Zarzecki gwarantem bezpieczeństwa

ANDRZEJ ZARZECKI, KANDYDAT NA BURMISTRZA AUGUSTOWA, ZAPOWIADA POWSTANIE TAK BARDZO POTRZEBNEGO MONITORINGU MIEJSKIEGO, KTÓRY WPŁYNIE NA WZROST BEZPIECZEŃSTWA OBYWATELI. INICJATYWA BYŁA OBIECYWANA PRZEZ OBECNE WŁADZE MIASTA, KTÓRE NIE POTRAFIŁY WYKONAĆ JEJ PRZEZ PONAD PIĘĆ LAT. OSTATNIO FILIP CHODKIEWICZ NAPISAŁ SZALENIE IMPERTYNYNCKI POST DOTYCZĄCY MONITORINGU MIEJSKIEGO.



Filip Chodkiewicz okraszył wpis na Facebooku dziesiątkami emotek insynuując, że monitoring miejski będzie sukcesem obecnych władz miasta. Leszek Cieślak, wieloletni burmistrz Augustowa i lider Koalicji Obywatelskiej, zwraca uwagę na ważny aspekt. Uważa, że monitoring w rękach Chodkiewicza byłby niebezpieczną zabawką.

-Jak najbardziej jestem za powstaniem monitoringu miejskiego w Augustowie, jednak musi on zostać przekazany w ręce ludzi odpowiedzialnych. Osobiście nie mam wiary w to, że takim człowiekiem jest pan Filip Chodkiewicz, dlatego przestrzegam mieszkańców. Nie chodzi o mnie, gdyż już od dawnych czasów jestem osobą publiczną. Mam na myśli zwykłych obywateli miasta, którzy nawet nie wiedzą, z jakimi zagrożeniami muszą się liczyć -ocenia Leszek Cieślak.

-Jeżeli takim narzędziem jak monitorowanie ulic i przestrzeni publicznych będzie dysponowała osoba nieodpowiedzialna, może wykorzystać je do inwigilacji bądź upokorzenia nie lubianych ludzi. Chodzi przede wszystkim o mieszkańców będących w konflikcie z urzędem miasta oraz ugrupowaniem politycznym pana Chodkiewicza. Nie jest niczym dziwnym, że ludzie czasem chodzą po mieście w niekomfortowych dla nich okolicznościach np. z partnerami, których nie chcą pokazywać. Zarejestrowane sceny mogą być wykorzystywane przez dysponenta nagrania do ewentualnego szantażu albo próby jakiegoś nacisku -były burmistrz kreśli czarny scenariusz.

Urzednicy są upominani za „lajki”

Z ekranu monitora będzie można zaobserwować np. prywatną aktywność swoich podwładnych. Radny uważa, że ludzie mogą bać się zaangażować w różne inicjatywy wiedząc, że ktoś na nich patrzy. Cieślak przekonuje, że urzędnicy są upominani nawet za polubienie postu na Facebooku.

-Przypuszczam, że kamery monitoringu pojawią się na Rynku Zygmunta Augusta, bo to ściśle centrum miasta. Założmy hipotetycznie, że odbywałoby się spotkanie opozycyjnego komitetu wyborczego i przyszliby pracownicy urzędu miasta sympatyzujący z moim ugrupowaniem. Z tyłu głowy miałiby duże obawy, że pan Chodkiewicz ogląda zgromadzenie i sprawdza, kto jest obecny. Ci ludzie nawet z ostrożności by nie przyszli, gdyż byłiby zaniepokojeni o swoją pracę. Dziś pracownicy urzędu są zapraszani na rozmowy dyscyplinujące nawet wtedy, kiedy polubią jakiś post na Facebooku. Te zdarzenia były nam zgłaszane -mówi radny Koalicji Obywatelskiej. -Istnieje taki związek frazeologiczny: „Małpa z brzytwą”, który pasuje idealnie do sytuacji, gdy monitoring trafia w ręce osoby mogącej wykorzystać go do bliżej nieokreślonych celów. Pan Chodkiewicz w mijającej kadencji wycinał różne archiwalne fragmenty naszych wypowiedzi i publikował je na Facebooku. Zdarzało się również, iż wyciągał swój telefon i po cichu nagrywał radnych. Jest to zachowanie niegodne urzędnika i zwykła błażenada -komentuje Leszek Cieślak.

Krzysztof Przekop



Mężczyzna kliknął w link przesłany przez „kupującego”. Jednak zamiast otrzymać pieniądze, na jego konto został zaciągnięty kredyt na blisko 12 tysięcy złotych.

Chciał sprzedać pompę, stracił 12 tysięcy złotych

To już kolejne oszustwo w sieci. Tym razem ofiarą oszustów padł 20-latek, który chciał sprzedać pompę głębinową. Mężczyzna kliknął w link przesłany przez „kupującego”. Jednak zamiast otrzymać pieniądze, na jego konto został zaciągnięty kredyt na blisko 12 tysięcy złotych.

Do augustowskich policjantów zgłosił się 20-latek, który został oszukany w sieci. Z ustaleń mundurowych wynika, że mężczyzna zamieścił ogłoszenie na jednym z portali aukcyjnych. Mieszkaniec powiatu augustowskiego chciał sprzedać pompę głębinową. Już po kilku minutach na jednym z komunikatorów mężczyzna otrzymał wiadomość od zainteresowanego aukcją „kupującego”. Ten poprosił

go, aby dopełnić formalności i otworzył link z przyjęciem płatności. Sprzedający wybrał wówczas ikonę swojego banku, po czym wpisał login i hasło. Tym samym dał oszustom dostęp do swojego konta. Chwilę po „transakcji” sprzedający otrzymał z banku kilka wiadomości o płatności z kodem. Każdą z nich, niestety, potwierdził. 20-latek zorientował się, że doszło do oszustwa po tym, jak dostał kolejnego smsa z banku, że na jego konto został zaciągnięty kredyt. Wtedy dowiedział się, że zamiast otrzymać wpłatę za sprzedaną pompę, stracił blisko 12 tysięcy złotych. O przestępstwie powiadomił policjantów.

KPP Augustów

Podaruj dziecku jego pierwszą kartę. Niech nauczy się finansów

Dzieci nie lubią płacić gotówką, bo boją się pomylić przy kasie. Ale kiedy dostają do ręki kolorową kartę płatniczą, czują się prawie jak dorośli – wynika z badań banku Credit Agricole. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ich pierwszych finansowych krokach. Wystarczy założyć Konto dla Ciebie Junior.

Pani Małgorzata edukację finansową swojej córki Zosi zaczęła wraz z początkiem szkoły.

- Zosia ma dopiero osiem lat, ale już wspólnie uczymy się, co to znaczy gospodarować pieniędzmi. Rodzina zamiast kolejnej zabawki, daje jej w prezencie prawdziwe pieniądze, a my je odkładamy i wspólnie decydujemy, na co je przeznaczyć. Na razie wszystkie oszczędności Zosi trzymam u siebie w przysłowiowej skarpecie, ale to nie jest wygodne rozwiązanie. Myślę, żeby otworzyć jej własne konto w banku. Ona zyska poczucie odpowiedzialności i samodzielności, a ja nadal będę mieć kontrolę i nowe narzędzie do wprowadzania dziecka w świat finansów – mówi pani Małgorzata.

Kiedy jest najlepszy wiek na otwarcie konta w banku swojemu dziecku? Teraz nie trzeba się nad tym zastanawiać, bo swój rachunek może mieć już noworodek. Bank Credit Agricole umożliwił właśnie otwieranie Konta dla Ciebie Junior dla wszystkich dzieci poniżej 13 roku życia.

- Takie konto to doskonały pretekst do rozmowy z dzieckiem o pieniądzu. Wizyta z mamą lub tatą w prawdziwym banku, rozmowa z doradcą, sprawdzanie umowy, wybieranie wizerunku karty – to wszystko będzie dla takiego młodego człowieka wielkim przeżyciem. Poczucie się ważny, odpowiedzialny i niemal dorosły. To będzie dla niego najlepsza nauka – mówi Joanna Tokarzewska, dyrektor placówki Credit Agricole w Augustowie.

Z badań przeprowadzonych w styczniu przez Credit Agricole wynika, że dzieci potrafią doskonale naśladować zachowania konsumenckie swoich rodziców, więc zakupy w sklepie nie są dla nich żadnym problemem. 8-9-letnie

dzieci wiedzą, jak działają karty płatnicze, a także gdzie i w jaki sposób można ich używać. Większość uważa, że płacenie kartą zbliżeniową jest proste i wygodne. Znacznie bardziej niż gotówka, którą trzeba liczyć i kontrolować, ile reszty wydał sprzedawca – to sprawia dzieciom kłopot.

- Karta do konta rozwiązuje problem i z gotówką, i resztą. Nic nie trzeba liczyć, no i nie ma obawy, że jakiś pieniążek wypadnie przez dziurę w kieszeni – dodaje Joanna Tokarzewska.

Aby dziecko mogło dostać taką kartę, trzeba najpierw podpisać umowę na prowadzenie Konta dla Ciebie Junior w Credit Agricole. Można to zrobić w każdej placówce banku. Do podpisu wystarczy jeden rodzic lub opiekun prawny, który ma w Credit Agricole swoje konto osobiste. Potrzebny będzie dowód osobisty dziecka, paszport lub legitymacja szkolna, a w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze żadnego z tych dokumentów – akt urodzenia.

Każdy młody klient banku może wybrać do konta zbliżeniową kartę z ulubionym obrazkiem (do wyboru jest ponad 70 wzorów kart, w tym specjalnie przygotowane z myślą o najmłodszych klientach), a potem płacić nią w sklepach i w Internecie. Rodzice, w swojej aplikacji CA24 Mobile, na bieżąco będą wygodnie monitorować wszystkie transakcje dziecka.

- Wygląda na to, że takie konto może być wspaniałą zabawą dla dziecka i rodziców. Zosia już mówi, że chce kartę z kotkiem. Myślę, że skorzystamy z tej propozycji – uśmiecha się pani Małgorzata.

AGATA KRACZEK



19 019

koszt według stawki operatora



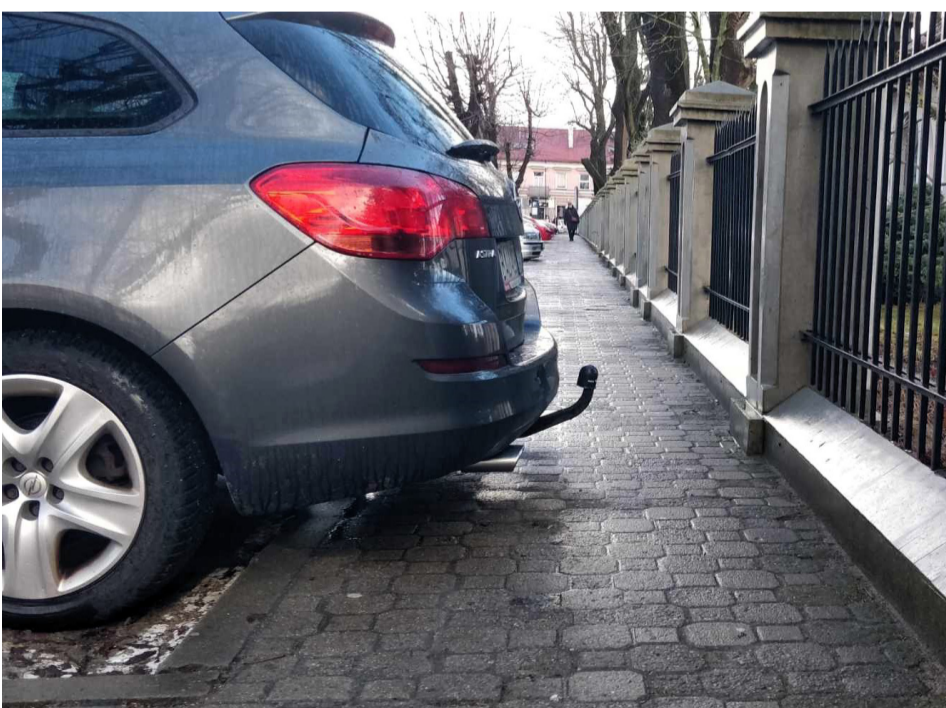
www.credit-agricole.pl

Augustów, ul. Mostowa 26

Pon., wt., czw., pt.: 9:00-16:00

Śr.: 10:00-17:00

Samochody blokują chodnik



Niedopuszczenie do remontu ulicy Kościelnej na odcinku przy bazylice, jest niewątpliwym i niechlubnym „osiągnięciem” burmistrza Mirosława Karolczuka oraz ugrupowania Nasze Miasto. Pod fałszywym pretekstem ochrony przyrody władze miasta storpedowały możliwość usprawnienia wyjątkowo

trudnej komunikacji na wąskich chodnikach. Wykonane przez nas zdjęcie pokazuje rozmiary problemu.

Powiat augustowski, przygotowując się do realizacji ulicy Kościelnej w Augustowie, pozyskał wszelkie niezbędne zgody na wycięcie drzew. Z badań dendrologicznych wynikało, że kasztanowce są chore, nie roją szans

na przeżycie, a za to mogą zagrażać bezpieczeństwu użytkowników drogi. Warto zauważyć, że powiat chciał dokonać licznych nasadzeń zastępczych.

Co oprócz złego stanu zdrowia kasztanowców determinowałoby ich wycinkę? Przy kościelnym ogrodzeniu znajduje się bardzo wąski chodnik. Parkingi wykonane są w taki sposób, że przody i tyły samochodów wystają poza krawężniki chodnika. Przez to wielki problem z poruszaniem się tą trasą mają kobiety z dziecięcymi wózkami oraz mieszkańcy na wózkach inwalidzkich. W ramach remontu planowano przebudowę zatok parkingowych, co rozwiązałoby te bolączki.

Konieczne było przesunięcie osi jezdni

Przebudowa parkingów związana byłaby z przesunięciem osi jezdni. Nie dałoby się tego zrobić przy zachowaniu istniejącego drzewostanu. Główny cel przebudowy, czyli

poprawa komfortu kierowców i przechodniów, nie zostałyby osiągnięty. Pamiętajmy, że remont prowadzi się raz na wiele lat, a w nieodległej perspektywie wszystkie drzewa na Kościelnej mogą umrzeć.

Awantura o kasztanowce rozpoczęła się w sierpniu 2022 roku. To wówczas radni Naszego Miasta i banicy z PiS podjęli uchwałę, wzywając starostę do niewycinania drzew. Rozpoczęła się nagonka przeciwko działaniom powiatu prowadzona na Facebooku i w periodyku wydawanym i kolportowanym przez burmistrza za publiczne środki. Starostów przedstawiano tam niczym drwali i próbowano buntować mieszkańców do prowadzenia akcji protestacyjnych. Wicestarosta Dariusz Szkiładź relacjonował wówczas, że zastępca burmistrza Filip Chodkiewicz chodził po szkołach miejskich, naciskając na zbieranie podpisów przeciwko wycince kasztanowców.

Krzysztof Przekop

Dziennik Powiatowy
Łączymy Augustów
dziennikpowiatowy.pl

Piękny gest protestujących rolników

ROLNICY, KTÓRZY PROTESTOWALI NIEDAWNO NA GŁÓWNYCH ULICACH AUGUSTOWA I DOMAGALI SIĘ W TEN SPOSÓB ZMIANY WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ, PODJĘLI KOLEJNĄ INICJATYWĘ. ZEBRALI SPORĄ KWOTĘ PIENIĘŻNĄ, MAJĄCĄ POKRYĆ EWENTUALNE KARY FINANSOWE ZA OSTRZEJSZĄ FORMĘ STRAJKU. POSIADACZE GOSPODARSTW ROLNYCH ZDECYDOWALI, ŻE ZEBRANE ŚRODKI WYDADZĄ NA SZCZYTNY CEL.

Protest rolników i przejazd kawalkady traktorów przez centrum miasta odbił się głośnym echem w całym Augustowie. Uczestnicy strajku domagali się zmian oraz wycofania obostrzeń, jakie nakłada na nich wspólna polityka rolna. Postulują także m.in. zniesienie bezcłowego handlu z podmiotami spoza europejskiej wspólnoty, bo jest to zagrożenie dla zdrowych, smacznych i dobrych polskich towarów. Rolnicy zwołali konferencję prasową na Rynku Zygmunta Augusta.

Rolnicy z sercem na dłoni

-Celem naszego spotkania jest pokazanie, że rolnicy nie tylko protestują, ale też potrafią pomóc. Niedawno pojawiła się inicjatywa zaostrzenia strajków. Podejmując takie działania musieliśmy liczyć się z tym, że nie do końca będziemy działali zgodnie z literą prawa. Widzimy w Polsce akcje związane np. z rozrzucaniem obornika na drogi, czy paleniem opon. Jest to wyraz naszego niezadowolenia i sprzeciwu wobec obecnej polityki związanej z rolnictwem w Polsce i Europie. Zrobiliśmy zrzutkę na koszty ewentualnych mandatów -mówił uczestnik protestu.

-Jeden z naszych rolników

zapropował, by zamiast wydawać pieniądze na mandaty, możemy przeznaczyć je na lepsze cele. Zebraliśmy ponad 10 tys. zł. Podobną inicjatywę podjęli też inni rolnicy i łącznie mamy 17 tys. zł, które

przeznaczmy na placówkę opiekuńczo-wychowawczą w Suwałkach. Przekażemy środki w formie bonów do jednego z centrum handlowych, aby pani dyrektor mogła właściwie rozdystrybuować fundusze, np. na zakup ubrań i chemii gospodarczej, bo to wszystko jest bardzo potrzebne placówce -powiedział organizator protestu w Augustowie.

Rolnicy podarowali dzieciom gadzety nawiązujące do swych zajęć, małe traktorki.

-Zakupiliśmy zabawki dla najmłodszych pokazujące, że rolnictwo jest atrakcyjnym zawodem. Miejmy nadzieję, że w przyszłości ktoś będzie przejmował po nas gospodarstwa i że nie zostaną po nich jedynie zgłiszcza czy unijne dyrektywy -usłyszeliśmy podczas niedawnego wydarzenia. Filmy video i zdjęcia z konferencji rolników można obejrzeć na portalu: dziennikpowiatowy.pl.

Bartosz Lipiński

66

Zakupiliśmy zabawki dla najmłodszych pokazujące, że rolnictwo jest atrakcyjnym zawodem.



Przekażemy środki w formie bonów do jednego z centrum handlowych, aby pani dyrektor mogła właściwie rozdystrybuować fundusze.



ROZMOWA Z DARIUSZEM SZKIŁADZIEM, WICESTAROSTĄ AUGUSTOWSKIM. PODSUMOWUJEMY NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA, DZIAŁANIA INWESTYCYJNE UPŁYWAJĄCEJ KADENCJI.



W kończącej się kadencji pełni pan funkcję wicestarosty. Z dumą podkreśla pan fakt, że ostatnie pięć lat to czas wielkiej skali inwestycji, historycznych sukcesów naszego powiatu.

-Najważniejszym czynnikiem, który nam przyświecał i stanowił źródło sukcesu, była świetna współpraca zarządu powiatu ze starostą Jarosławem Szlaszyńskim na czele, a także doskonała kooperacja z wójtami gmin powiatu augustowskiego. Jedynym wyjątkiem był burmistrz miasta Augustowa i jego zastępcy, bo w ich przypadku nie można mówić o współpracy z powiatem. Pozostałe samorządy intensywnie włączyły się w różne przedsięwzięcia. Nasz sukces uosabia ogromna ilość wykonanych inwestycji. Na przestrzeni 25 lat funkcjonowania naszego powiatu zrealizowano inwestycje na kwotę ok. 250 mln zł, tymczasem w kończącej się kadencji udało się nam przeprowadzić zadania inwestycyjne o wartości ponad 120 mln zł. Chyba najbardziej spektakularne inicjatywy miały miejsce w Augustowie, gdzie przebudowaliśmy centrum miasta wykonując np. remont ulic Wojska Polskiego, Młyńskiej, Kościelnej, Kopernika, Ks. Skorupki, Ks. Ściegiennego, Rajgrodzkiej, Jonkajtysa, czy budując ścieżkę pieszo-rowerową w kierunku Ślepska. Każda z powyższych ulic jest wykonana w najwyższym standardzie technologicznym. Potrzebnych inwestycji infrastrukturalnych doczekały się pozostałe gminy z

naszego powiatu, np. w Nowince, Sztabinie, gminie Augustów powstały swoiste obwodnice w kierunku Suwałk i Białegostoku, które są strategiczne z punktu widzenia bezpiecznej i komfortowej komunikacji. Przypomnę o ścieżce rowerowej z Płociczna do Bryzgła, a także o powstaniu mostu w Jagłowie.

Bardzo ważne dla mieszkańców jest funkcjonowanie szpitala powiatowego w Augustowie. Tylko w ubiegłym roku powiat pozyskał np. ogromne dofinansowanie na działalność SOR.

-W szpitalu powiatowym w Augustowie również doszło do szeregu bardzo istotnych inwestycji. Przy placówce powstał ogromny parking dla pacjentów, z którego korzystają też mieszkańcy odwiedzający okoliczny cmentarz parafialny. Przeprowadziliśmy szereg remontów w budynku szpitalnym. Przy wszystkich salach znajdują się łazienki z toaletami, dzięki którym pacjenci nie muszą już przemieszczać się po korytarzach. Szpital został doposażony w specjalistyczny sprzęt wysokiej klasy, na co przeznaczyliśmy wiele milionów złotych. Dzięki temu uruchomiony został oddział rehabilitacyjny, poradnie okulistyczne i alergologiczne z nowoczesnym wyposażeniem. Szpital posiada aktualnie tomograf oraz nowy aparat RTG, dzięki któremu skróciliśmy okres pomiędzy wykonaniem zdjęć rentgenowskich i dotarciem do konkretnego lekarza specjalisty. Myślę,

że najważniejszą sprawą dotyczącą szpitala jest pozbycie się balastu, jakim był dług wymagalny. Placówka nie jest zadłużona tak jak we wcześniejszych latach, bo zobowiązania zostały spłacone. Dzięki sytuacji ekonomicznej szpital od kilku lat utrzymuje dodatni wynik finansowy. Oczywiście nie spoczywamy na laurach, bo planujemy m.in. zmiany w organizacji pracy szpitala powiatowego. Dzisiaj jednym z wyzwań jest podniesienie jakości pracy placówki i świadczonych w niej usług.

Nie sposób nie wspomnieć również o działaniach przeprowadzonych w obrębie hospicjum.

-Gdy rozpoczęła się kadencja w augustowskim hospicjum było 29 łózek, w tej chwili jest ich prawie 90. Liczba pensjonariuszy została potrojona. Wyszliśmy naprzeciw potrzebom naszych mieszkańców, bo członkowie ich rodzin mogą uzyskać oczekiwaną pomoc. Jedną z ważnych inwestycji był remont jednego ze skrzydeł budynku. Zostało zaadaptowane do nowoczesnych wymagań dotyczących opieki paliatywnej. Te usługi zostały zakontraktowane z Narodowym Funduszem Zdrowia, co jest wielkim sukcesem. Nowego blasku nabrały też okolice hospicjum. Powstał park z alejkami i miejscami do letniego wypoczynku dla pensjonariuszy. Osoby starsze i schorowane mogą odpoczywać na świeżym powietrzu, ciesząc się wyjątkowym otoczeniem. Przy placówce zrobiliśmy

duży parking dla parkujących mieszkańców, w tym członków rodzin.

Powiat augustowski to także edukacja, temat niesłychanie bliski panu, jako oświatowcowi.

-Każdego roku szkoły prowadzone przez samorząd powiatu augustowskiego osiągały sukcesy w ogólnopolskich rankingach. Wszystkie placówki oświatowe są doskonale przygotowane do kształcenia i wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Podejmujemy współpracę nie tylko z podmiotami edukacyjnymi na terenie Polski. Nasi uczniowie wyjeżdżają również na spotkania odbywające się w różnych krajach europejskich, co uatrakcyjnia im naukę. Naszym celem jest zwiększenie bazy sportowej i budowa hali przy Augustowskim Centrum Edukacyjnym, z której będą mogli korzystać uczniowie z ACE, II LO, Zespołu Szkół Specjalnych i użytkownicy bursy.

Jak w kilku słowach podsumowałby pan osiągnięcia powiatu oraz osobiste w tej kadencji?

-Teraz czuję satysfakcję, że jako wicestarosta mogłem uczestniczyć we wszystkich działaniach podjętych przez powiat w dobiegającej końca kadencji, które przyniosły korzyść mieszkańcom.

**Dziękuję za rozmowę.
Bartosz Lipiński**

NIEKOMPETENCJI FESTIWAL

Niekompetencja i brak wiedzy Dobrowolskiej z PiS zaskoczył chyba nawet koalicjantów z Naszego Miasta.

„NASZA AUGUSTOWSZCZYŻNA” – SZANSA CZY ZAGROŻENIE DLA AUGUSTOWA?

Miasto Augustów stoi przed trudną decyzją dotyczącą przystąpienia do Lokalnej Grupy Działania „Nasza Augustowszczyzna”. Kontrowersje dotyczą zarówno zarządu grupy związanego ściśle z radnymi z PiS, jak i sposobu komunikacji, co stawia pod znakiem zapytania efektywność i przejrzystość potencjalnej współpracy. Niekompetencja i brak wiedzy Dobrowolskiej z PiS zaskoczył chyba nawet koalicjantów z Naszego Miasta.

Od początku dyskusji nad przystąpieniem Augustowa do nowej Lokalnej Grupy Działania nie brakowało wątpliwości. Urzędnik Sławomir Sieczkowski twierdził, że miasto otrzymało pismo od grupy. Kiedy o rzeszoną korespondencję zaczął dopytywać radny Adam Sieńko, okazało się, że rzekome pismo było jedynie wiadomością e-mailową. Radni opozycji zwrócili szczególną uwagę na indolencję wiceprezeski grupy, radnej PiS Alicji Dobrowolskiej, która dość nieudolnie starała się opowiedzieć o celach przyświecających „Naszej Augustowszczyźnie”. Problemem okazała się nie tylko merytoryka, ale również złożenie kilku składnych zdań bez zająknięcia i bez posługiwania się mową potoczną. Zredagowanie na potrzeby tego artykułu wypowiedzi wiceprezeski, a zarazem przewodniczącej rady miejskiej w Augustowie, jest trudnym zadaniem.

-Ponad dwa lata temu, właśnie, założyliśmy LGD, jak ogłoszony był konkurs na, właśnie, w urzędzie marszałkowskim, na właśnie konkurs, na LGD. Tutaj było też część, zaraz państwu mapkę dam, takie były białe plamy. Gdzieś tam ta nasza teren Augustowszczyzny był podzielony na inne LGD, co uważaliśmy, że to jest stratą dla naszego powiatu szczególnie. Więc LGD stworzyliśmy szerzej, bo wcześniej pana Dyjuka LGD obejmował gminę Augustów, miasto Augustów i Płaską. My chcieliśmy jakby szerzej, żeby pozyskać większe środki. Tak jak już tu pan wiceburmistrz powiedział, 4 stycznia, właśnie, miałam też zaszczyt, jako wiceprezes, w



podpisaniu umowy. Umowa ta opiewa na 30 mln zł dla całego tego obszaru naszego LGD, więc tutaj akurat LGD nie miał szansy, jakby wygrania konkursu Kanał Augustowski, ale zaprosiliśmy do współpracy -fragment wypowiedzi Alicji Dobrowolskiej.

-Powiem tylko tyle, że będą dofinansowania w zakresie ekologii, właśnie, robienia takich baz, zbieranie akumulatorów, jakby, energii odnawialnych, dużo będzie przeznaczony na to pieniądze, pieniądze będą. Też również z tego, co wiem, właśnie, samorzady będą mogły korzystać, ale i podmioty prywatne. Szerzej opowie prezes, także to tyle, co mogę powiedzieć -opisywała wiceprezeska nowej LGD.

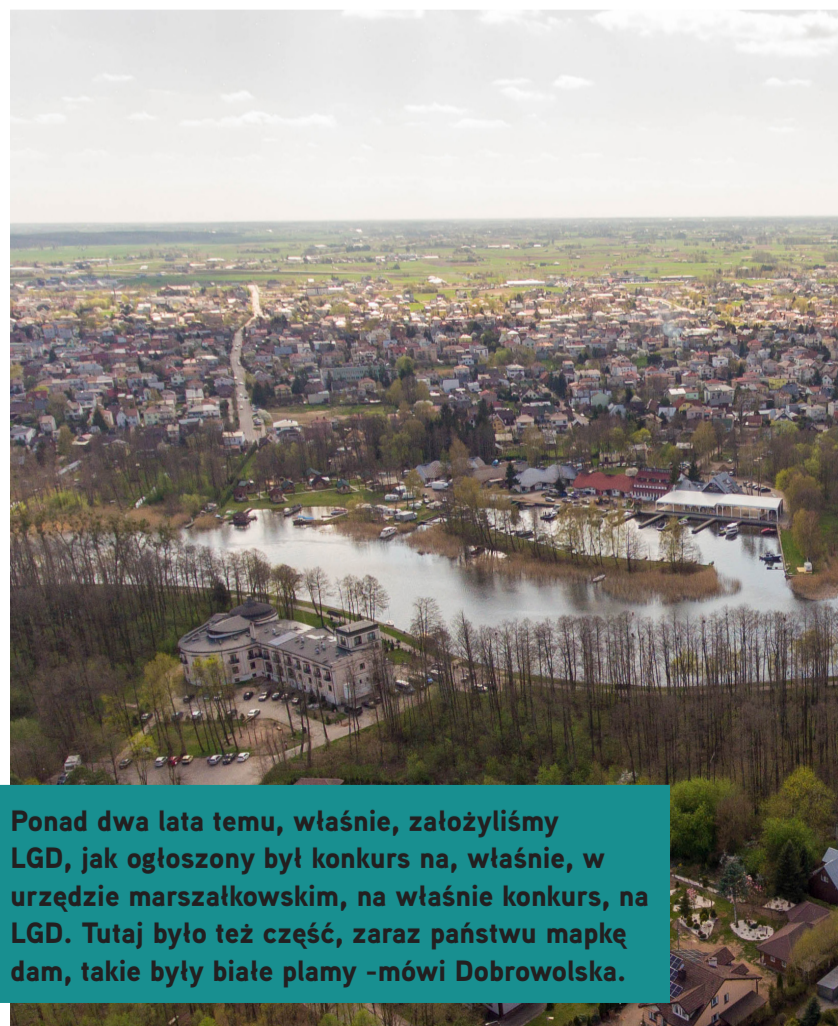
Działania przypominające partyzantkę

Jednym z radnych, który zadawał dociekliwe pytania członkom LGD, był Marcin Kleczkowski.

-Niedawno dowiedzieliśmy się, że w Augustowie powstała Lokalna Grupa Działania „Nasza Augustowszczyzna”, która podpisała umowę z zarządem województwa podlaskiego na kwotę 30

mln zł, by zrealizować różne działania na naszym terenie. Na pierwszy rzut oka można uznać to za dobrą wiadomość, ale wokół tej sprawy narosło dużo kontrowersji. Już sam skład osobowy grupy budzi wątpliwość, co do jej wiarygodności. Chodzi o wiceprezes Alicję Dobrowolską, a także członków zarządu -Dariusza Ostapowicza,

Zdumiewa brak wiedzy i nieumiejętność udzielenia odpowiedzi przez wiceprezeskę Dobrowolską na temat organizacji, którą kieruje, jej strategii i zamierzeń. Radni nie wiedzą nad czym dokładnie mają głosować, a wiceprezeska roztrząsała wizję utraty jakiegokolwiek szansy przypadku niepodjęcia decyzji postępując się eksperymentalną polszczyzną.



Ponad dwa lata temu, właśnie, założyliśmy LGD, jak ogłoszony był konkurs na, właśnie, w urzędzie marszałkowskim, na właśnie konkurs, na LGD. Tutaj było też część, zaraz państwu mapkę dam, takie były białe plamy -mówi Dobrowolska.

Jolanę Onetę Roszkowską, czy Mieczysława Szczerbakowa. Moim zdaniem nie są to osoby godne zaufania, by powierzyć im dysponowanie środkami publicznymi -mówi Marcin Kleczkowski.

-Przywołana grupa podjęła zobowiązania, że pieniądze będą służyć aż dziewięciu gminom, tj. wszystkim z powiatu augustowskiego i dwóm z powiatu sejneńskiego. Okazuje się, że z kwoty 30 mln zł, w najlepszym razie 2-3 miliony przypadną Augustowowi, co jest niewielką pomocą finansową. Środki będą przeznaczone nie tylko dla samorządów, ale także skierowane zostaną do podmiotów prywatnych -dodaje radny.

Niewiedza i brak odpowiedzi na pytania

Alicja Dobrowolska podkreślała, że włożyła ogromną pracę na rzecz Lokalnej Grupy Działania. Tym bardziej zdumiewający był jej brak wiedzy i nieumiejętność udzielenia odpowiedzi. Radni nie wiedzieli nad czym dokładnie mają głosować, a wiceprezesa roztrząsała wizję utraty jakiejś szansy w przypadku niepodjęcia decyzji. -Kiedy sprawa LGD „Nasza Augustowszczyzna” była omawiana na forum rady miejskiej, pani wiceprezes Dobrowolska nie potrafiła nawet w prostych słowach przedstawić celów działania reprezentowanej przez nią grupy i odpowiedzieć, na co konkretnie mają być wydane pieniądze. Nie dostałem odpowiedzi na pytanie, jakie inicjatywy będzie można podejmować przystępując do LGD. Pani Dobrowolska zaczęła wręcz bardzo nieporadnie

dukać o odnawialnych źródłach energii i innych rzeczach, które ewentualnie można dofinansować. Ta pani podczas prezentacji swojej inicjatywy, do czego winna być przygotowana, nie umiała odnieść się do najprostszych spraw. Radni nie zostali nawet zapoznani ze strategią lokalnej grupy -komentuje Kleczkowski. -Również władze grupy w osobach radnych nie potrafiły powiedzieć, jaka będzie ich strategia i co zamierzają zrobić w ramach programu za 30 milionów. Jedyńm konkretem, który umiała przedstawić pani Dobrowolska, była sprawa jej domu. Pierwotnie siedziba grupy mieściła się pod adresem jej miejsca zamieszkania. Obecnie LGD „Nasza Augustowszczyzna” znajduje się w lokalu przy ulicy Mickiewicza, co powoduje kolejne pytania. Jakie są koszty funkcjonowania grupy, bo chyba wynajmowany lokal nie będzie stał pusty i ktoś będzie tam pracował. Do tego dojdą opłaty za wynajem pomieszczenia, obsługę programu, koszty etatu pracowniczego. Także te kwestie nie zostały nam wyjaśnione -relacjonuje radny.

Ignoranci mają zarządzać milionami?

-Takie przedstawianie zagadnień dotyczących publicznych pieniędzy to wielka kompromitacja zarządu grupy. Opowiadanie przez panią Dobrowolską jak bardzo się napracowała i jakie efekty przyniesie to augustowskiemu społeczeństwu, wyglądało wręcz tragikomicznie z perspektywy całokształtu jej wypowiedzi. Pani wiceprezes twierdziła, że rada miasta musi

Pierwsze wyborcze kłamstwa i drogie garnitury



Mirosław Karolczuk, za którym ciągną się dziesiątki afer, rozpoczął kampanię wyborczą. Zebrał swoich współpracowników i partyjnych kolegów z ugrupowania Nasze Miasto w ilości ok. 60, ustawił na schodach za swoimi plecami i nakazał bić brawo, gdy sam przemawiał. Na to spotkanie nie zostały zaproszone niezależne lokalne media, a według urzędowych plotek, transmisję na żywo zapewniły służby miejskie na miejskim sprzęcie i za miejskie pieniądze. By te plotki potwierdzić, przepytaliśmy kilka osób z branży medialnej, nikt takiego zlecenia nie otrzymał, więc jakie ziarno prawdy w tych plotkach jest. Na transmisji było widać, że jest to ustawka wyborcza, że jest jakiś dyrygent od braw. Karolczuk co chwilę wodził oczami za kamery, skąd zapewne otrzymywał jakieś sygnały lub korzystał z wyświetlanych tekstów. Brawa kolegów Karolczuka były bardzo plastikowe, nieprzekonujące, bez emocji, bez energii. Ot, takie -każą to klepię, każą, to się uśmiecham. Politycy wiedzą, wie to także Karolczuk, że najważniejsze jest, jak wyglądam, jak mówię, a mało ważne, co mówię. Cała impreza była podporządkowana wizerunkowi. Mieszkańcy, z którymi rozmawiałem, mieli jedno wrażenie: „widać kasę”. Kosmicznie drogi garnitur Karolczuka, stroje jego kolegów za wiele tysięcy złotych, drogie buty i oprawki okularów za

tysiące. To augustowska elita finansowa, która wzbogaciła się w jakiejś części dzięki władzy w mieście, czasami poprzez działania korupcyjne, co potwierdziły sądy. Za wygląd i drogą prezencją należy wystawić tej ekipie ocenę najwyższą. Punkt za milion złotych, czyli 10/10. Jaką ocenę wystawiłem Karolczukowi w kategorii „jak mówię”? Zupełnie wysoką. Gdyby nie brak pewności siebie, objawiający się szukaniem oczami jakichś wskazówek za kamerami, może nieumiejętne czytanie z promptera, trzeba by uznać, że 9 lat funkcjonowania na najwyższych stanowiskach w mieście czegoś go nauczyły. Będąc uczciwym daję ocenę 7/10. Kategoria „co mówię”, zaniechana przez polityków, została zaniechana także przez Karolczuka. Mielśmy różne komunały, z których nikt nie zapamiętał, były przerywniki dla udawanych braw, była też skąpa treść. I tu Karolczuk się nie popisał. Zaserwował nam dwa ogromne kłamstwa, jedno nadaje się nawet na proces w trybie wyborczym. Powiedział, że on i jego towarzysze partyjni wybudowali 80 ulic. W dziesięciostopniowej skali Pinokia, mierzącej poziom kłamstwa, Karolczuk otrzymuje punktów 12. Przebił skalę. Karolczuk nie wybudował ani jednej ulicy w czasie swojej kadencji. Próbował wybudować ulicę Sybiraków, ale wybrał miejsce, gdzie mieszkańcy mieli inne plany i zrobiła się awantura zamiast ulicy. Ulicy w innym miejscu chcieli mieszkańcy, ale Karolczukowi nie starczyło kompetencji, bo teren jest trudny. Reszta to zwykłe remonty i modernizacje, często bardzo prymitywne, ulic które w Augustowie istnieją od dawna lub bardzo dawna, ulic wybudowanych przez poprzedników Karolczuka. Podpowiadam konkurentom. Proces wyborczy o 80

ulic uważam za niemal pewny do wygrania. Po procesie chętnie opublikuję oświadczenie: „Ja, Mirosław Karolczuk, przepraszam mieszkańców za kłamstwo wyborcze i oświadczam, że moje oświadczenie o wybudowaniu 80 ulic jest całkowicie nieprawdziwe”. W wystąpieniu Karolczuka było jeszcze jedno kłamstwo, które w dziesięciostopniowej skali Pinokia musi dostać punktów 16. Tu miernik prawie wybuchł, strzałka wjechała na czerwone pole i się wygięła. Karolczuk oświadczył, że Augustów się znakomicie rozwija. „Wspólnota”, pismo samorządowców, od niemal 20 lat bada rozwój polskich miast w wielu wymiarach. Po raz pierwszy w historii Augustów zaliczył tak spektakularne hamowanie rozwoju. Pięć lat temu w ocenie ogólnej plasowaliśmy się na 36 miejscu wśród 267 miast w Polsce. Kadencja Karolczuka sprowadziła nas na 22 miejsce od końca stawki, na 245 pozycję. W tym czasie miasta turystyczne i uzdrowiskowe notowały spore sukcesy w tym zestawieniu. Autorzy twierdzą wręcz, że charakter uzdrowiskowy i turystyczny miasta jest receptą na szybki rozwój. Pod kierunkiem Karolczuka i Naszego Miasta w koalicji z PiS, turystyczny i uzdrowisko Augustów zanotował spadek o ponad 200 pozycji, z czołówki stawki na sam koniec. Trzeba umieć iść pod prąd. Jestem pewien, że wybór Karolczuka na kolejną kadencję oznacza za 5 lat jeszcze droższe garnitury, jeszcze droższe zegarki, jeszcze droższe oprawki okularów i jeszcze biedniejszych mieszkańców w kurczącym się Augustowie i 267 pozycję w zestawie „Wspólnoty”, pierwsze miejsce od końca.

Krzysztof Przekop
Redaktor naczelny

podjąć uchwałę o przystąpieniu do jej LGD w trybie pilnym, do 15 lutego 2024 roku, bo inaczej przepadnie 30 mln zł. Minął ten termin, a gminy nie wyraziły swojego akcesu. Czy niewiedza pani wiceprezes jest tak daleko posunięta, czy może świadomie wprowadzała radnych w błąd?

Uważam, że jeśli nie usłyszymy dokładnych wyjaśnień, ten projekt powinien upaść -podsumowuje Kleczkowski. Projekt przystąpienia Augustowa do „Naszej Augustowszczyzny” miał być głosowany na sesji rady miejskiej 15 lutego. Ostatecznie

został zdjęty z porządku obrad, ale sprawa może doczekać się ciągu dalszego. Być może wtedy pojawi się jakaś kompetentna osoba, która będzie w stanie przekazać, jaki jest faktyczny cel działania grupy. Póki co jak w czeskim filmie, nikt nic nie wie.

Krzysztof Przekop

Głos mieszkańców Augustowa

OBRADY RADY MIEJSKIEJ SĄ DLA MIESZKAŃCÓW PRAKTYCZNIE ZAMKNIĘTE. BURMISTRZ I JEGO URZĘDNICY STRONIĄ OD SPOTKAŃ Z LUDŹMI, OGRANICZAJĄC SIĘ DO SWOICH SYMPATYKÓW. ALE JEST MIEJSCE, GDZIE MIESZKAŃCY MOGĄ WYRAZIĆ SWOJE ZDANIE, NAPISAĆ OCENĘ, WYSTAWIĆ CENZURKĘ. JEST TO PORTAL DZIENNIKPOWIATOWY.PL, MIEJSCE SPOTKAŃ WOLNYCH I MYŚLĄCYCH MIESZKAŃCÓW. JAK CO TYDZIEŃ PREZENTUJEMY NAJCIEKAWSZE KOMENTARZE Z NASZEGO PORTALU DZIENNIKPOWIATOWY.PL. WNIOSEK JEST BARDZO SMUTNY. NIESTETY, AUGUSTOWIANIE NIE WIDZĄ W RÓŻOWYCH BARWACH OBECNYCH WŁADZ MIEJSKICH.

Słowa krytyki internautów to już chleb powszedni na naszym portalu. Ze święcą szukać pozytywnych komentarzy. Za to w ostatnim czasie pojawiło się sporo ironicznych i wręcz zabawnych wpisów. Augustowianie mają poczucie humoru, ale też potrafią w satyryczny sposób opisać rzeczywistość. Na prośbę czytelników publikujemy najciekawsze komentarze zamieszczane przez internautów pod naszymi artykułami na stronie dziennikpowiatowy.pl. Zaznaczamy, że zachowujemy pisownię oryginalną.

Duże emocje wśród naszych Czytelników wzbudził artykuł „Karolczuk współautorem wycinek lasu na terenie miasta”, opisujący sytuację związaną z wycinaniem lasów. Inspiracją do tego artykułu był artykuł na łamach gazetki Mirosława Karolczuka szkalujący pracowników Nadleśnictwa Augustów Wojciecha Szostaka i Adama Sieńkę. Nasz artykuł osiągnął już ponad 40.000 odsłon na naszym portalu.

www

Co może burmistrz dla „RODZINY„ - podnieść ogrzewanie!!!

Konfederacja idzie z Karolczukiem

To już potwierdzone. Nasze Miasto i Karolczuk ma koalicję z Konfederacją. Pytanie, jak się zachowa w tej sytuacji Hołownia, bo to chyba nie ta trzecia Droga?

Teraz rodzina , bo miasto już nasze

Nie mam żadnych wątpliwości, że gdyby ruszy tu weszli to Karolczuk z Chodkiewiczem dla "dobra mieszkańców" weszli by z nimi w koalicję.

Folwark zwierzęcy

Jak to? Nie będzie przedwyborczych przemowień i fotek dobkowej ekipy z sasinem, andruszkiewiczem i wnukowskim? Trzeba im przyznać, iż towarzystwo tych artystycznych knurów pasowało do siebie jak ulał.

Mirek niszczyciel

Ten King Kong niszczy miasto i lasy.

Reklama wielkoformatowa

Widzieliście już King Konga? To taka małpa, co niszczy miasta. Właśnie jest reklama King Konga w centrum miasta. Ręce wyciąga po wasze pieniądze.

BAU

Towarzystwo powiązane ze sobą. Uzależnione od siebie rodzin układów. Ośmiornica. Kolejny raz zawłaszczycie stolki i klepać interesy by żyło się rodzinom lepiej-ich rodzinom. "Stworzyliśmy nowy przyjazny ratusz". Dokończ pan energetyczny jak bidet, że to kontynuacja po burmistrzu Waliluku. Mieszkańcom będzie tylko gorzej, stagnacja, kompromitujące przetargi i brak umiejętności pozyskiwania środków i inwestorów. Ani słowa o pastwisku ASG? Gdzie inwestorzy, gdzie nowe miejsca pracy? Ludzie, naprawdę tego chcecie? By nasz burmistrz sobie przesiedział kolejne lata na stolku do emerytury kompletnie nic nie robiąc? Wręcz hamując rozwój Augustowa? Redaktor DP już to potwierdził, ma stanowiska sędów-czytaj wyroki, przyznające rację temu stwierdzeniu. Nie miejcie krótkiej pamięci, bo znowu to stracone lata i szanse dla Augustowa. Wykorzystajcie czas wyborów-na zmiany!!!

Odgrzewane kotlety

NM pofatygowano się o stary numer... taktyka czy rez strategia (hehe) zastosowania starego numeru z zeszłej kampanii 2018. Pan Kotwica i Pilasiewicz jako frontmani NM na listach także w 2024 r. A potem jak to miało miejsce w 2018 zapewne z "roznych" powodów "niespodziewanie" zrezygnują z mandatów i wejdzie pierwszy z listy tuż pod. Takie to odgrzewane kotlety. Uwaga na biegunkę.

ooloo

Ani jedna "persona" z NM i banitów, nie powinna startować, a tym bardziej dostać się do RM. To co pokazali podczas obecnej kadencji woła o pomstę i zbadanie przez NIEZALEŻNĄ (zamiejscową) Prokuraturę a następnie pociągnięcie do odpowiedzialności krętaczy i tanich cwaniaków. Tylko współwinni i współodpowiedzialni machlojek będą na nich głosować. Zapamiętać nazwiska i na śmietnik z nimi. W Augustowie są traktowani jako "Persona non grata". Moja klauzula sumienia pozwala ich określać inaczej, ale to już tylko do wiadomości Przyjaciół.

Teraz rodzina

Teraz rodzina, mocno trzyma front,

W Augustowie plany snuje, Lecz mafia, co zawsze głośno kłapie zębem, "Augustów nie wytrzyma", śmiech w tle rozbrzmiewa, Bo każdy tu wie, że bez kija nie podskoczą, I choć się starają, to na końcu i tak znikną. Ale z nimi miasto i my.

Czas na rodzinę Chodkiewicza

Chodkiewicz chce zostać radnym. Sąd prawomocnie uznał go za kłamcę, który bezczelnie krzywdził pracownicę.

Czas na rodzinę Dobkowskiego

Startuje wyrzucony za korupcję Dobkowski, tym razem do powiatu. Trzeba wydoić powiat, bo miasto już wydojone na kilka milionów. Trefne paliwo trzeba gdzieś sprzedawać.

genialny baner

W sumie to fajną krzywdę zrobili Mnirkowi K. tym banerem wyborczym, na którym to ów delikwent pozuje z miną idioty trzymając ręce jakby właśnie wykopał z piachu jajo dinozaura. I jeszcze to kretyńskie hasło Teraz Rodzina. Ciekawe czyja rodzina?? Że niby wszyscy mafiozi to jedna rodzina?? Że zadba o swoich? Że czas na emeryturę? To przecież już wiemy. Nic głupszego chyba się nie dało wymyślić, autorowi gratulujemy konceptu. Grunt, że porażka totalna. A porażki naszych wrogów cieszą nas bardziej, niż własne sukcesy.

Ręce opadają

Może chodzi o to, że "teraz rodzina" przejmie urząd. Udał się wstępny eksperyment z obsadzeniem rodziny lipskiego polityka, to zamarzyło się więcej. Augustowskie rodziny doić wysokimi opłatami, ceną paliwa itd, a swoich ustawić na ciepłych posadkach. Może jeszcze ze dwóch zastępców dorzucić, kto bogatemu zabroni?

Cappo di tutti capi.

Karolczuk idzie na całość. Ugrupowanie polityczne nasze Miasto ma hasło Rodzina Soprano, czy Rodzina na swoim. Już się w ogóle nie kryją. Kto jest ojcem chrzestnym?

Kolejnym artykułem budzącym emocje wśród internautów był artykuł „Pieniądze mieszkańców na agitację burmistrza” związany z wydawaniem „Informatora Miejskiego Augustów”, czyli propagandowego czasopisma burmistrza i redaktora naczelnego

Mirosława Karolczuka.

Może Karolczuk sam sobie sfinansuje propagandę własnej działalności?

Radni miejscy powinni permanentnie składać interpelacje w sprawie szczegółowego wyjaśnienia wydatkowania publicznych pieniędzy na agitację burmistrza Karolczuka związaną z publikacją propagandowej gazetki pod redakcją tegoż M. Karolczuka i w czasie trwania jego kadencji. W ogóle takie działanie jest zgodne z prawem? Może jednak takie agitowanie jest jednak związane z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych i/lub innych aktów prawnych dotyczących funkcjonowania samorządu?

Komentarze pojawiły się także pod artykułem „Andrzej Zarzecki. Mocny kandydat na urząd burmistrza Augustowa”.

Bezczelny cudak z banera

Jako zwolennik Andrzeja Zarzeckiego chciałbym podziękować osobie, która zaprojektowała baner z burmistrzem Karolczukiem śmiejącym się mieszkańcom prosto w twarz, iż po wydojeniu budżetu miasta swoim "warszawskim" uposażeniem i zdublowanymi etatami dwóch jego zastępców, teraz weźmie się bezpośrednio za rodzinę! Jak widać jest nie tylko skabotyniałym narcyzem, ale także bez ogródek informuje mieszkańców, iż zamierza po swojemu zabrać się teraz za rodzinę! Ciekawe na czyją rodzinę padnie?

ZYX

Panie Andrzeju, audyty w zakresie kilkakrotnego przekroczenia kosztu budowy bazy kajakarzy, zburzenia POSTiW-u, budowy domu seniora, komitetów budowy ulic, Funduszy Norweskich, uposażenia burmistrza Karolczuka, podwojenia etatów zastępców Karolczuka, zaniedbania w zakresie remontu Atola i modernizacji miejskiej pływalni to tylko wierzchołek zaniedbań ze strony niekompetentnego i narcystycznego burmistrza Mirosława Karolczuka.

Krzysztof Przekop

Łatwe rozliczenia podatkowe online: Twój e-PIT już dostępny!

OD 15 LUTEGO DO 30 KWIETNIA TRWA AKCJA SKŁADANIA PIT-ÓW DO URZĘDÓW SKARBOWYCH. USŁUGA ELEKTRONICZNA TWÓJ E-PIT JEST JUŻ DOSTĘPNA I MOŻNA W ŁATWY SPOSÓB DOKONAĆ ROZLICZENIA Z FISKUSEM.



Możliwość rozliczenia się z urzędem skarbowym za pomocą internetu cieszy się od wielu lat ogromnym zainteresowaniem podatników. Dzięki tej usłudze szybko i sprawnie można złożyć deklarację nie wychodząc z domu. Mało tego, złożenie PIT-ów przez internet przyspiesza zwroty nadpłaconego podatku czy pieniędzy z ulg podatkowych. W rozliczeniu za rok 2022 z Twojego e-PIT-u skorzystało w Polsce prawie 12 mln podatników. Przypominamy, że możliwość skorzystania z tej usługi istnieje tylko na portalu podatki.gov.pl. W okresie składania zeznań wsparcie podatnikom zapewni Krajowa Informacja Skarbowa. Będzie też można skorzystać z chatbota KASPRO dostępnego na podatki.gov.pl, który odpowie na pytania dotyczące zeznań w podatku dochodowym od osób fizycznych. Wsparciem też służą wszystkie urzędy skarbowe.

Skorzystaj z elektronicznego rozliczania PIT-ów od 15 lutego do 30 kwietnia

Warto wspomnieć, że w tym roku po raz pierwszy z usługi Twój e-PIT mogą także skorzystać osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz działy specjalne produkcji rolnej, również z zawieszoną działalnością gospodarczą. Dlatego w usłudze Twój e-PIT obok znanych od lat formularzy pojawiły się trzy nowości. Oto one: -PIT-36L - to zupełnie nowy formularz służący do rozliczeń za 2023 rok z działalności gospodarczej oraz działów specjalnych produkcji rolnej opodatkowanych podatkiem liniowym, -PIT-28 - do tej pory skierowany do osób rozliczających przychody z

najmu i ze sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych, od rozliczeń za 2023 rok będzie również stosowany dla rozliczenia działalności gospodarczej opodatkowanej ryczałtem, -PIT-36 - do tej pory skierowany do osób rozliczających m.in. przychody z rent i emerytur zagranicznych, z działalności nierejestrowej, od rozliczeń za 2023 r. będzie również stosowany do rozliczenia działalności gospodarczej oraz działów specjalnych produkcji rolnej opodatkowanych na zasadach ogólnych.

W usłudze Twój e-PIT podatnicy znajdą dane, dostępne w Krajowej Administracji Skarbowej. Jeśli chodzi o osoby będące na etacie, to wystarczy, że przejrzą one rozliczenie i ewentualnie dokonają zmiany dokumentu w postaci dodania na przykład ulg podatkowych, czy dodania Organizacji Pożytku Publicznego, której chcą przekazać 1.5% podatku. Podatnicy rozliczający się na formularzach PIT-37 i 38, którzy nie dokonują zmian w rozliczeniu muszą się liczyć z tym, że z 30 kwietnia rozliczenie zostanie automatycznie zaakceptowane. W przypadku przedsiębiorców jest inaczej. Muszą oni uzupełnić część informacji, których KAS nie posiada, a następnie zaakceptować i wysłać elektronicznie zeznanie w usłudze Twój e-PIT.

Oprac. Beata Perzanowska, na podstawie komunikatu Krajowej Administracji Skarbowej w Białymstoku

Strażacy uratowali sarnę na zamrzniętym jeziorze Białym

Augustowscy strażacy w środę, 14 lutego otrzymali informację, że na zamrzniętym jeziorze Białym, w okolicy Wojciecha utknęła sarna.

Strażacy informację o sarnie, która nie jest w stanie o własnych siłach wydostać się z zamrzniętego jeziora, otrzymali od Służby Leśnej Nadleśnictwa Augustów. Leśników o tej sytuacji powiadomiła spacerowiczka. Akcja ratunkowa przeprowadzona była przez strażaków z grupy ratownictwa lodowego z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. Pomagali im drhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Augustów -Lipowiec. Ratowanie sarny przebiegało sprawnie i szybko. Ratownicy ubrani byli w specjalne skafandry, służące do pracy w wodzie. Jeden z nich z pomocą

linki asekuracyjnej wszedł na lód, prawie na sam środek jeziora i bezpiecznie dotarł do zwierzęcia. Sarna chętnie dała się wziąć na ręce i została przeniesiona na brzeg. Na szczęście nic się jej nie stało. Została wypuszczona na wolność i ochoczo pobiegła do lasu. Warto wspomnieć, że zwierzęta kopytne omijają zamrznięte akweny, gdyż są one dla nich niebezpieczne. Racice są twarde i rozjeżdżają się na lodzie. Każde podniesienie się z zamrzniętej tafli kończy się upadkiem. Mogą też wpaść pod lód.

Beata Perzanowska

**„TO JEST MOJA KREW!
TO JEST WOLNOŚĆ,
KTÓRĄ MAM!”**

**DZIEŃ PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**



**KONCERT
KU CZCI
ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**

**SZTYWNY
PAL AZJI**

**1 marca
godz. 19:00
Augustowskie
Centrum Edukacyjne
al. Kard. Wyszyńskiego 3**

WSTĘP BEZPŁATNY

Wejściówki do odbioru
w godzinach 8:00-16:00
w biurze Instytutu Pileckiego
w Augustowie, ul. 3 Maja 49

**Instytut
Pileckiego**

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dziennik Powiatowy
Łączymy Augustów

dziennikpowiatowy.pl

PODLASKI TEATR WSPÓŁCZESNY INTENSYWNIIE PRACUJE I ZAPOWIADA DUŻO WYDARZEŃ KULTURALNYCH NA 2024 ROK. JUŻ W NIEDZIELĘ, 25 LUTEGO, NA SCENIE AUGUSTOWSKIEGO KLUBU BOKSERSKIEGO SZTORM, O GODZ. 16.30 I 18.00 WYSTĄPI GRZEGORZ STANKIEWICZ W MONODRAMIE „DROGA MISTRZA. HISTORIA PODLASKIEGO TURA”.

PODLASKI TEATR WSPÓŁCZESNY: BOGATY REPERTUAR NA WIOSNĘ I LATO

„Droga Mistrza. Historia Podlaskiego Tura” to spektakl inspirowany prawdziwymi życiorysami znanych bokserów, takich jak Muhammad Ali, Tyson Fury. W autorskim scenariuszu Pawła Aksamita swoje miejsce znalazły jeszcze historie pierwowzoru filmowego Rocky'ego Chucka Wepnera oraz osobiste wypowiedzi samego aktora. To autentyczna historia mężczyzny poszukującego swojej drogi. Zobaczymy jego wznioły i upadki, a w tle piękną i zabójczą dyscyplinę sportu, jaką jest boks. Rezerwacja miejsc online na stronie internetowej teatru. Cena biletu wynosi 25 zł.

Nowe horyzonty kultury w Augustowie na 2024 rok

W tym roku Podlaski Teatr Współczesny zaskoczy widownię sporą dawką kultury. Już w marcu pierwsza prapremiera młodszej grupy teatralnej w spektaklu „Patriota! Wcale nie?”. Spektakl, z II wojną światową w tle, we współczesny sposób opowiada o naszym osobistym stosunku do ojczyzny. W kwietniu odbędzie się kolejna prapremiera, tym razem tragicomedii pod tytułem „Trzy siostry”. Spektakl opowie zabawną

historię toksycznej miłości trzech siostr. W kwietniu Podlaski Teatr Współczesny zorganizuje I Festiwal Amatorskiej Sztuki Aktorskiej w formie konkursu dla uczniów szkół podstawowych i średnich z całego powiatu augustowskiego. W maju Podlaski Teatr Współczesny planuje kolejny spektakl pod tytułem „Śmierć w Augustowie”, który będzie inspirowany prawdziwymi

wydarzeniami. Na wakacje PTW szykuje I Festiwal Teatralny pod nazwą „5 jezior augustowskich”. Głównym jego celem będzie eksponowanie natury oraz wykorzystanie jej do projektów teatralnych. Będzie to festiwal dla teatrów profesjonalnych. Nowym pomysłem teatru jest forma spotkań z widzami. Od marca PTW będzie realizował cykliczne czytanie dramatów. W co drugi

czwartek aktorki teatru będą czytać sztuki, wybrane przez publiczność. W 2024 roku miłośników sztuki teatralnej czeka więc wiele artystycznych wydarzeń, których organizatorem będzie Podlaski Teatr Współczesny. www.podlaskiteatrwwspolczesny.pl

Beata Perzanowska



Augustowscy policjanci wyeliminowali z ruchu drogowego nietrzeźwego kierowcę. Badanie alkomatem wykazało, że 32-latek miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Policjanci z augustowskiej drogówki w Rzepiskach zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę audi. Jak się okazało, 32-latek był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu. Kierowca od razu stracił prawo jazdy. Jego pojazd został odholowany na

strzeżony parking. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Pamiętajmy, że każdy nietrzeźwy na drodze, to potencjalny sprawca ludzkiego nieszczęścia. Policjanci apelują do kierowców o rozsądek i zachowanie zgodne z prawem!

KPP Augustów

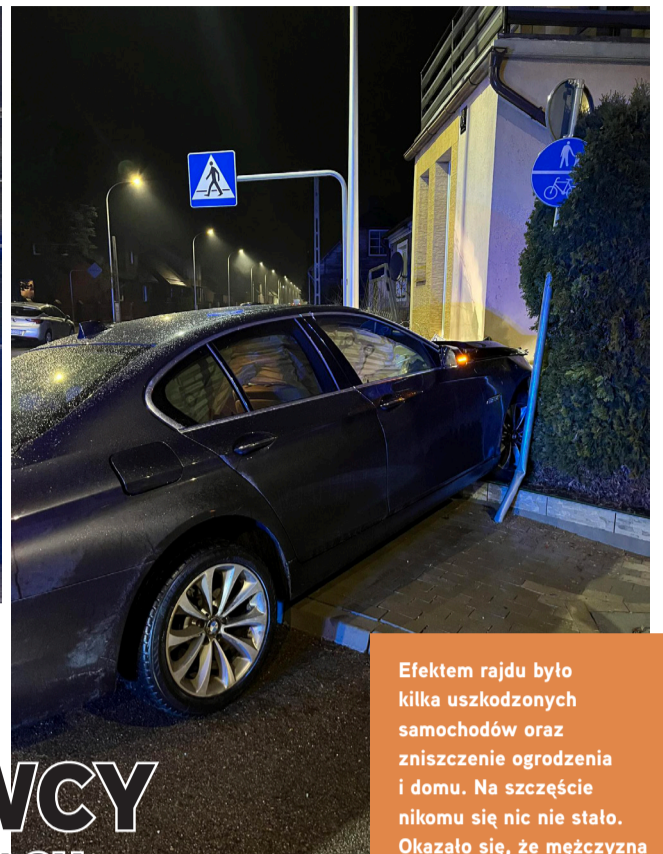
HAKERZY PODSZYWAJĄ SIĘ POD ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przestrzega przed fałszywym profilem ZUS-u na Facebooku, który zachęca do inwestycji mającej zagwarantować emeryturę w wieku 50 lat. W ten sposób oszuści próbują wyłudzić dane osobowe oraz pieniądze Polaków.

Na Facebooku pojawiło się fałszywe konto Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nieprawdziwy profil informuje o możliwości inwestycji, która ma zagwarantować emeryturę już w wieku 50 lat. Oszuści podają, że wystarczy zainwestować 1 tys. zł. Prawdopodobnie w ten sposób cyberprzestępcy próbują wyłudzić dane osobowe oraz pieniądze. Posłużono się przy tym spreparowanym wizerunkiem byłej prezes ZUS-u, prof. Gertrudy Uścińskiej, aby uwiarygodnić informację. Zakład rozważa podjęcie kroków prawnych w tej sprawie.

Nie należy klikać w podejrzane linki, zarówno mailowe, jak i przesyłane w wiadomościach SMS, ani pobierać załączników niewiadomego pochodzenia.

Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego



SZALEŃSTWO PIJANEGO KIEROWCY NISZCZYCIELSKI RAJD PO ULICACH AUGUSTOWA

USZKODZONE CZTERY AUTA, OGRODZENIE I BUDYNEK. TO EFEKT BRAWUROWEJ JAZDY, BĘDĄCEGO POD WPLYWEM ALKOHOLU KIEROWCY BMW.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 12 lutego, około godziny 20⁰⁰ w centrum Augustowa. Z informacji naszych czytelników wynika, że kierujący nowym BMW najpierw uderzył w dwa prawidłowo zaparkowane samochody na ul. Wojska Polskiego. Później skręcając w ulicę Jonkajtysa uderzył w volkswagena, a potem w kolejny zaparkowany prawidłowo samochód. Kierowca swój szalony rajd zakończył uderzając w budynek mieszkalny na

rogu ulicy Kwaśnej i Rajgrodzkiej.

Uszkodzone auta i chaos w centrum miasta po brawurowej jeździe kierowcy BMW

Efekt rajdu było kilka uszkodzonych samochodów oraz zniszczenie ogrodzenia i domu. Na szczęście nikomu się nic nie stało. Okazało się, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

-Badanie alkometrem kierowcy BMW

Efekt rajdu było kilka uszkodzonych samochodów oraz zniszczenie ogrodzenia i domu. Na szczęście nikomu się nic nie stało. Okazało się, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

wykazano w jego organizmie blisko 0,8 promila alkoholu. Wandal usłyszał już zarzut z artykułu 178 a kodeksu karnego za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech. Ponadto zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do sądu za spowodowanie kolizji z artykułu 86 kodeksu wykroczeń -wyjaśnia podkomisarz Kinga Kalinowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Augustowie. Spowodowanie zagrożenia na drodze publicznej może skutkować karą aresztu, ograniczeniem wolności albo grzywną w wysokości nie mniejszej niż 2.500 zł. Jaka karę otrzyma pijany rajdowiec? Pewnie przekonamy się, gdy zasądzi ją sąd.

Beata Perzanowska

“

Straż miejska ma odpowiednie uprawnienia, by karać takich właścicieli.



Bałagan na działce: zaniedbany teren w sercu miasta

Zniknęła pokrywa śnieżna i odkryły się nieczystości w niektórych miejscach miasta.

Śnieg już znika z ulic i trawników. Większość ciągów komunikacyjnych i zieleni zostało w miarę wysprzątanym. Niestety nie wszędzie. Nasi czytelnicy prosili o opisanie bałaganu na jednej z działek, prawdopodobnie prywatnej, między blokami na Śródmieściu, a tzw. Białym Domkiem. Działka jest zaniedbana od lat.

-Od lat na tej działce jest bałagan. Trawa nie jest koszona. Często walają się tam śmieci. Nikt na to niestety nie zwraca uwagi, a przecież działka znajduje się w centrum osiedla. Często tamtędy przechodzą dzieci do szkoły. Jaki przykład dajemy najmłodszym, którzy codziennie obserwują taki bałagan? Dlaczego nikt

z tym nic nie zrobi? Rozumiem, że teren jest prywatny, ale czy nie można jakoś zmusić właściciela, żeby uprzątnął swoją posiadłość? -mówi jedna z mieszkank.

Konieczność przywrócenia straży miejskiej

To kolejny przykład, wskazujący na to, jak w Augustowie potrzebna jest straż miejska. Niestety, obecne władze miejskie zlikwidowały tę formację, która w takich sytuacjach mogłaby zareagować. Straż miejska ma odpowiednie uprawnienia, by karać takich właścicieli za złamanie regulaminu czystości w mieście. Może kara mandatu albo zwykle upomnienie przez strażnika przemówiłoby do rozsądku niedbającym o porządek na swojej posesji?

Beata Perzanowska



T V S

Romantyczne KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK: 18:00, 23:15 SOBOTA: 13:30, 17:45 NIEDZIELA: 12:40, 21:45

Sukces uczennic II LO w Augustowie na Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w Narciarstwie Biegowym



Narciarki biegowe z II Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie im. Polonii i Polaków na Świecie zdobyły drużynowo brązowy medal podczas tegorocznych Mistrzostw Województwa Podlaskiego w narciarstwie biegowym.

Na początku lutego trzy uczennice augustowskiego II LO wzięły udział w Licealiadzie w Narciarstwie Biegowym, będącej jednocześnie Mistrzostwami Województwa Podlaskiego. Opiekunem uczennic był Zbigniew Ryniewicz, nauczyciel wychowania fizycznego. Drużyna w składzie Kinga Biedulewicz, Karolina Barszczewska i Milena Wysocka, zdobyła w klasyfikacji drużynowej brązowy medal. Milena Wysocka w konkurencji indywidualnej także wywalczyła brąz.

Inspirująca walka i triumf na trudnej trasie - opowieść o zdobyciu brązowego medalu przez narciarki z II LO

-Tylko kilku sekund zabrakło Milenie do rywalki z I i II miejsca. Każda z nas zajęła zadowalające miejsce i uważam, że możemy być z siebie dumne. Mimo wymagającej i ciężkiej trasy, z górkami i zjazdami, zarówno podjeżdżanie jak i zjeżdżanie wypadło doskonale. Z ostrym zakrętem na zjeździe w połowie trasy każda z nas sobie świetnie poradziła. Start w zawodach był przede wszystkim dla nas wspaniałą przygodą w środku zimy. Dzień ten spędziłyśmy na sportowo, dając z siebie wszystko. Jednocześnie mogłyśmy się przy tym dobrze bawić, poczuć smak rywalizacji z rówieśniczkami i spędzić wspólnie czas -tak opisała zawody Kinga Biedulewicz na profilu szkoły w mediach społecznościowych. Zawodniczki dziękują swojemu nauczycielowi Zbigniewowi Ryniewiczowi za wsparcie przed zawodami i w ich trakcie.

**Oprac. Beata Perzanowska
Fot. Zbigniew Ryniewicz**

 **Przychodnia Rodzinna**
Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

 **DEMEX**
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703

BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

List do samorządowców: bądźcie dumnymi politykami lokalnymi!



Szanowni kandydaci z list „aktywistów”, nie róbcie nam wody z mózgu. Jesteście politykami lokalnymi z możliwościami do dużej polityki. Godnie noście miano polityków: nie ma się co wstydić za błędy innych.

Podczas poprzednich wyborów samorządowych wdałem się w dyskusję z jednym z kandydatów i usłyszałem, że ów nie czuje się politykiem. Co za nieporozumienie! A może coś więcej: unik, hipokryzja, manipulacja? Kimże jest walczący o głosy wyborców, pragnący objąć funkcję publiczną, mieć wpływ na sprawy gminy/miasta/województwa? Oczywiście: jest politykiem. Lokalnym lecz politykiem. Już Arystoteles pisał, że polityk to ten, kto ma na względzie dobro wspólne. Nie trzeba studiować filozofii, żeby rozumieć, że ktoś będąc politykiem niskiego szczebla z czasem bywa wybrany do sejmiku wojewódzkiego, później może stać się posłem, senatorem. Nie staje się politykiem od jakiegoś jednego dnia. On już JEST politykiem, dbając o sprawy mieszkańców osiedla. Dlaczego unika miana polityk? Bo teraz jest wątpliwa moda na organizacje, które NIE CHCĄ przyznać się, że są polityczne, że idą po władzę i stanowiska. Cóż w tym złego? To święte prawo demokracji. Spotykamy tajemnicze nazwy „mieszkańcy mają głos”, „aktywiści miejscy”, „kochamy nasze miasto”, „komitet na rzecz miasta”. Nie dawajmy się nabrać na czule słówka. Tak samo, jak duże, znane partie polityczne, „aktywiści” także dążą do stanowisk dających władzę. I to ich prawo, bo często mają oferty zmian dla dobra obywateli. Właśnie po to jest demokracja, by poprzez wybory zmieniać władzę, wskazując na błędy poprzedników. Dlaczego nie chcą

“

Pokażcie, że jesteście rzetelni, odpowiedzialni i zaangażowani. Wyborcy docenią.

nazwać siebie partią? Wiadomo, że za słowem partia ciągną się skojarzenia

skandali, afer, nepotyzmu. A my czyści i niewinni aktywiści odcinamy się od partyjnych. Praktyka pokazuje, że pod innymi nazwami kryją się takie same sprawy i sprawki, jak w dużych partiach. Bo nie nazwa decyduje, kto i jak będzie (i czy) służył obywatelom, a nie grupowym interesom. Ładne nazwy „aktywistów miejskich” już dawno utraciły cnotę. Wiadomo, że wielu z nich w całej Polsce objęło funkcje w samorządzie, lecz żeby je objąć wchodzili w koalicje ze starymi partiami, których tak podobno nie cierpią. Polska jest pełna takich przykładów w mijającej kadencji. Mam nadzieję, że wyborcy zmadrzeli i będą głosować na znane dobrze partie, bo

te przynajmniej już nas niczym nie zaskoczą. Złym na pewno nie, a dobrym mogą - proszę bardzo, jesteśmy gotowi! To już lepsze niż kolejne rozczarowanie „aktywistami miejskimi”, o których słyszymy wyłącznie podczas wyborów i nad którymi nie ma kontroli, bo ich cechą jest lokalność i efemeryczność. Powstają i znikają. Miało być lokalnie i bliżej mieszkańców. Okazuje się, że jest gorzej, bo aktywiści nie mają „centrali”. Mieszkańcami po wyborach nie przejmują się w ogóle. Referenda odwoławcze praktycznie nie działają, bo elektorat nie chce iść do urn poza wyborami. Jeśli zawiedzie wyborców samorządowiec partii obecnej w Sejmie, to mogą napisać do jego szefa, bo taki nadzór istnieje i MOŻE ktoś tam na górze zareaguje. Do kogo mam napisać, gdy aktywista z lokalnego komitetu, który nie ma swojej „czapy”, poza miejscem działania łamie dobre obyczaje, a może i prawo? Na Berdyczów mogę pisać. Czy ów „aktywista” wie chociaż, gdzie leży Berdyczów? Szanowni kandydaci z list „aktywistów”, nie róbcie nam wody z mózgu. Jesteście politykami lokalnymi z możliwościami do dużej polityki. Godnie noście miano polityków: nie ma się co wstydić za błędy innych. Nie róbcie własnych. Przecież aktywista radny czy burmistrz to masło maślane. Jak radny czy burmistrz może NIE być aktywistą? Więc nie musicie nas mamić nazwami. Po prostu pokażcie, że jesteście rzetelni, odpowiedzialni i zaangażowani. Wyborcy docenią. Aktywistą, to my wyborcy możemy was określić, a nie wy sami siebie. I czy kochacie swoje miasto i Polskę, to MY wam powiemy, a nie wy o sobie na banerach za nasze pieniądze. I nie mówcie, że jesteście patriotami - wybrani w demokratycznych wyborach macie OBOWIĄZEK pracować dla dobra Ojczyzny. Słowa „patriota” można użyć wyłącznie wspominając kogoś w nekrologu. O sobie samym za życia nie godzi się. Kwestia smaku. Tak pisał poeta Zbigniew Herbert, dobrze znany w Augustowie. PS. Znajomy powiedział o Informatorze Miejskim: „To makulatura reklamowa, którą mało kto czyta. Często widzę tę gazetę w koszach”. A rzekł to człowiek poważny i mam przekonanie, że ocenę wyraził bez satysfakcji a na pewno z troską o sprawy naszego miasta.

Podpis (imię i nazwisko znane Redakcji)



Ekologia wśród nas

NIE WIEM, CZY WSTĘP JEST ODPOWIEDNIM MIEJSCEM NA WYRAŻENIE SWOICH EMOCJI, Z TYM ŻE NIE MOGĘ ICH DŁUŻEJ W SOBIE DUSIĆ. I JAKKOLWIEK MAKABRYCZNIE BY TO NIE WYBRZMIAŁO, TO ZDECYDOWANIE NIE MOGĘ POWIEDZIEĆ, ŻE SĄ ONE NEGATYWNE. JEST TO WRĘCZ ANTONIMICZNE, GDYŻ WYBRZMIEWA ZE MNIE TAK POZYTYWNA ENERGIA I DOSTRZEGAM W SOBIE TYLE CHĘCI DO DZIAŁANIA, ILE PRZEZ OSTATNI OKRES CZASU NIE BYŁEM W STANIE W SOBIE WYKRZESAĆ. W KOŃCU MAMY ZA SOBĄ OKRES JESIENNY, W KTÓRYM ZAZWYCZAJ CIĘŻKO O POZYTYWNE WIBRACJE. NO DOBRZE, ALE O CZYM MÓWI AUTOR TEKSTU? SKĄD U NIEGO TA POZYTYWNA ENERGIA? I JAKI JEST POWÓD OWEGO ARTYKUŁU? JUŻ TŁUMACZĘ, WIĘC...

Witajcie!!! Ponownie spotkał mnie zaszczyt opisanego swoich przemyśleń w formie artykułu i ponownie, jak już pewnie można zauważyć, wręcz tryska ze mnie pozytywna energia. Lecz skąd ta powtarzająca się "pozytywna energia" wzięła się? Otóż po raz kolejny miałem szansę wziąć udział w projekcie Erasmus+ o nazwie "Ekologia na co dzień" realizowanym przez Augustowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne. Tym razem był to projekt, jak sama nazwa wskazuje, zajmujący się w głównej mierze sprawami ekologicznymi. Projekt polegał na zebraniu się dwóch grup, jakże ambitnych i równie kreatywnych, młodych ludzi z Polski oraz Słowacji. Grupy miały za zadanie poprzez dyskusje, plakaty, burze mózgów, gry i inne tego typu aktywności zapoznać się z tematami ekologicznymi zawartymi w ramach projektu. I czy to się w ogóle udało? Mało powiedziane. Przeżył tych kilkunastu dni z tymi wszystkimi "szalonymi", rzecz jasna pozytywnie, osobami to niezapomniany czas pełen

produktywnej pracy. Myślę, że tu warto nadmienić, iż owy projekt został przeprowadzony innowacyjną metodą, która zdecydowanie popchnęła działania projektowe do przodu. Tym razem podzieliliśmy członków na grupy zadaniowe co znacznie ułatwiło nam pracę, dzięki temu mieliśmy większą swobodę w przekazie myśli między sobą i mogliśmy bardziej się otworzyć. Mimo że na projekcie zajmowaliśmy się działaniami ekologicznymi, to jednak pomógł on nam poznać siebie, to jak radzimy sobie z autoprezentacją i w jaki sposób przekazujemy swoje myśli reszcie społeczeństwa. Ekologia, klimat, energia odnawialna, recykling. Oto kilka pojęć, które prowadziły nas przez projekt. Na pierwszy rzut oka to dość proste i nużące tematy. I trochę tak jest... I żebyście nie pomyśleli, że tak lekko do tego podchodzę, to już tłumaczę. Wyżej wymienione pojęcia są nam po prostu bardzo dobrze znane, czy to z telewizji, czy to z literatury, czy też ze szkoły. Większość osób, które zapytalibyśmy

na ulicy, nie miałyby problemu z zdefiniowaniem owych słów. Niestety... Z wszelkich doświadczeń wiadomo, że ludzi w tematach ekologicznych trzeba cały czas upominać. W końcu foliowe torebki nie spadają z nieba, a naturalnym pokarmem żółwi czy innych stworzeń morskich nie jest plastikowe opakowanie po kubeczkach. Projekt powstał po to, abyśmy mogli się doedukować w tematach ekologicznych i abyśmy mogli później zdobytą wiedzę podzielić się ze społeczeństwem. Naszymi działaniami chcemy pomóc naszej planecie i dać jej jakikolwiek "oddech". Więc na zakończenie... Pamiętajmy o segregacji odpadów oraz o tym, jak nasze zachowania NIEekologiczne wpływają na środowisko nasze i reszty świata. W końcu czy nasza planeta nie zasłużyła na szacunek?

Uczestnik projektu: Patryk R.



PRENUMERATA

Nie czekaj - zamów prenumeratę Przeglądu Powiatowego już dziś i ciesz się najlepszymi treściami przez cały rok!

Wystarczy wykonać odpowiedniej sumy przelew na nasze konto:

04 2030 0045 1110 0000 0072 4720

Oto cennik prenumeraty z dostarczeniem do Twojego domu:

18 złotych miesięcznie
lub
200 złotych rocznie.

Jeśli wolisz odebrać gazetę w redakcji, cena wynosi:

14 złotych miesięcznie
lub
165 złotych rocznie.

Cena pojedynczego wydania zaczyna się zatem od 3,30 zł.

W opisie przelewu należy podać adres, pod który winna być dostarczana gazeta.

Dla miłośników cyfrowej lektury polecamy dostęp do treści PREMIUM na naszym portalu. Znajdziesz tam te same artykuły, które ukazują się w wersji papierowej, ale bez reklam.

Aby nabyć dostęp do wersji PREMIUM, wystarczy odwiedzić stronę: www.dziennikpowiatowy.pl i przejść do zakładki PREMIUM.

Życzymy przyjemnej lektury!

Krzysztof Przekop
Redaktor Naczelny